№ 31. Rok XI SOSNOWIEC — czwartek 5 lutego 1920 roku. Cena numeru 30 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 30 fen za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z przesyłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza,

Bolszewickie propozycje pokojowe.

Jak już nadmienialiśmy, rząd bolszewicki zwrócił się do rządu polskiego z propozycjami pokojowymi. Obecnie polska agencja telegraficzna przynosi w tej sprawie szczegóły następujące:

Telegram iskrowy z Moskwy, zawierający w tekście francuskim notę rządu komisarzy ludowych w sprawie pokoju, otrzymała stacja warszawska dnia 29 stycznia rano z dużą luką. Lukę tę pozwoliły wypełnić dwa telegramy iskrowe prasowe z Moskwy, jeden w języku francuskim, drugi w rosyjskim. Tekst poniżej podany jest, prawdopodobnie zupełny.

Stacja nadawcza Moskwa.

Warszawa, do naczelnika państwa, Piłsudskiego.

Rada komisarzy luoowych rosyjskiej republiki sowietów do rządu polskiego i ludu polskiego.

Oświadczenie:

Polska stoi wobec decyzji, czy weźmie postanowienie, które może mieć dla obu narodów na długie lata najzgubniejsze następstwa. Wszystko wskazuje, że wysiłki skrajnych imperjalistów ententy, stronników lub agentów Churchilla lub Clemenceau, dążą w chwili obecnej do pchnięcia Polski w bezsensowną i zbrodniczą wojnę przeciw Rosji sowieckiej. Świadoma całej odpowiedzialności wobec mas robotniczych Rosji i przejęta głębokim życzeniem zapobieżenia nowym i niezliczonym ofiarom, nieszczęściom i spustoszeniom, które grożą obu narodom:

Pierwsze: Rada komisarzy ludowych oświadcza, że polityka socjalistycznej, federacyjnej republiki sowietów wobec Polski, wychodząc nie z przypadkowych i chwilowych kombinacji wojskowych lub dyplomatycznych, lecz z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swoim własnym losie, uznawała i niezmiennie uznaje, bez warunków i zastrzeżeń niepodległość i zwierzchnictwo Rzeczypospolitej Polskiej i na tym to uznaniu, które datuje od pierwszego dnia istnienia niepodległego państwa polskiego opiera wszystkie stosunki z Polską.

Po drugie: Utrzymując ostatnią propozycję pokojową, zrobioną Polsce przez komisarza ludowego spraw zagranicznych 22 grudnia r. z., rada komisarzy ludowych, której obcą jest wszelka polityka agresywna, oświadcza, że wojska czerwone nie przekroczą teraźniejszych linji frontu Białej Rusi, które przechodzą w pobliżu następujących punktów: Drysa, Dzisna, Połock Parycze, stacja Ptycz, Białokorowicze. Co się tyczy frontu ukraińskiego, rada komisarzy ludowych oświadcza w imieniu swoim i w imieniu tymczasowego rządu Ukrainy, że wojska sowieckie federacyjnej Rzeczypospolitej nie będą dokonywały operacji wojennych na zachód od zajmowanej linji, przechodzącej w pobliżu miasteczek: Cudnowa, Pilawy, Deraźni i miasta Baru.

Po trzecie: Rada komisarzy ludowych oświadcza, że rząd sowietów nie zawarł ani z Niemcami ani z żadnym innym krajem jakiejkolwiek umowy lub traktatu, któryby był skierowany bezpośrednio lub pośrednio przeciw Polsce i że charakter i duch polityki międzynarodowej władzy sowietów, wyłącza nawet możność podobnych traktatów, jakoteż choćby najmniejszą chęć korzystania z możliwych kolizji pomiędzy Polską a Niemcami, lub jakimkolwiek innym krajem w celu zagrożenia niepodległości Polski i jej terytorjum.

Po czwarte: Rada komisarzy ludowych sądzi, że, o ile chodzi o interesy rzeczywiste Polski i Rosji, niema ani jednej kwestji, czy to charakteru terytorjalnego, czy ekonomicznego, lub innego, którąby nie mogła być rozstrzygniętą w drodze pokojowej za pomocą rokowań, ustępstw i wzajemnych układów, jak to się dzieje teraz przy rokowaniach z Estonją.

Polecając komisarjatowi ludowemu spraw zagranicznych uzyskanie na najbliższym posiedzeniu w lutym w centalnym wszechrosyjskim komitecie wykonawczym uroczystego potwierdzenia ze strony najwyższego organu republiki wyżej wskazanych zasad polityki sowietów wobec Polski, rada komisarzy ludowych uważa ze swej strony, że przez obecne stanowcze oświadczenie spełnia swój obowiązek wobec pokojowych interesów narodów rosyjskiego i polskiego i żywi stanowczą nadzieję, że wszystkie sprawy sporne będą rozwiązane w drodze przyjaznych umów pomiędzy Rosją a Polską.

Prezydent rady komisarzy ludowych
W. Uljanow-Lenin.

Komisarz ludowy spraw zagranicznych
G. Cziczerin.

Komisarz ludowy wojny i marynarki
L. Trocki.

Powyższa propozycja została zatwierdzona przez komitet wykonawczy w Moskwie.

Rząd wobec propozycji pokojowych.

Odpowiedź nastąpi w porozumieniu z sprzymierzeńcami. — Oświadczenie rządu angielskiego.

Warszawa, 4 lutego.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że rząd polski nie da odpowiedzi bolszewikom, nie porozumiawszy się wprzód z Rumunją, Łotwą, Estonją i ententą.

Dopiero po uzgodnieniu swej polityki z polityką rządów tych państw nastąpi ostateczna odpowiedź na propozycje bolszewickie.

Równocześnie ze zgłoszeniem propozycji pokojowych, rząd angielski złożył oświadczenie u naczelnika państwa, że będzie w dalszym ciągu popierał jego zamiary w sprawie kampanji wojennej.

Oczywiście wiadomość ta wymaga urzędowego potwierdzenia.

*

W ubiegłą niedzielę po dłuższej nieobecności, wywołanej koniecznością przeprowadzenia ważnych pertraktacji z angielskimi i francuskimi czynnikami decydującymi, powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Patek. Wprost z kolei min. Patek udał się do Belwederu, gdzie w obecności prezesa ministrów p. Skulskiego, szefa sekcji w min. spraw zagranicznych p. Okęckiego, złożył raport ze swej podróży naczelnikowi państwa.

Minister zaznaczył, że o nowej nocie bolszewickiej, proponującej zawarcie pokoju z Polską dowiedział się dopiero w drodze powrotnej, już po wyjeździe z Paryża. Wobec tego nie mógł zasięgnąć co do niej opinji miarodawczych czynników ententy. Atoli faktem jest, że wśród państw sprzymierzonych przeważyło, jeśli chodzi o stosunek do Rosji sowietów, zdanie Lloyd Georga, który wbrew propagandzie Churchilla, dąży do wytworzenia modus vivendi z sowietami.

Za polityką Lloyd Georga wypowiedział się również nowy

prezes gabinetu francuskiego Milerand.

Wobec tego przypuszczać należy, że ententa ze swej strony nie będzie stawiała przeszkód Polsce, gdyby ta chciała uznać nową notę rządu bolszewickiego za podstawę do wszczęcia rokowań. Natomiast być może, że rządy mocarstw sprzymierzonych zechciałyby ze swej strony udzielać kierowniczym czynnikom polskim wskazówek i dyrektyw.

Wczoraj p. Patek nie kontynuował konferencji. Natomiast dalszy ich ciąg spodziewany jest dzisiaj. Jutro zapewne minister udzieli wyjaśnień przed sejmową komisją do spraw zagranicznych.

Odpowiedź rządu polskiego.

Warszawa, 5 lutego.
(P. A. T.)

W dniu wczorajszym min. Patek zawiadomił rząd sowietów, że propozycja pokojowa zostanie rozważona i odpowiedź będzie wysłana do Moskwy.

Okupacja G. Śląska.

Wojska okupacyjne na G. Śląsku.

Katowice, dn. 3 lutego.

Nareszcie przyjechało w sobotę i w niedzielę wojsko koalicyjne, tak długo i tak tęsknie oczekiwane przez ludność polską G. Śląska. Zaświecił nam pierwszy promień wolności, i odtąd coraz bardziej będą znikały chmury z naszego nieba, aż po plebiscycie zajaśnieje nam wreszcie słońce wolności w pełnym blasku.

Do Katowic pierwsze wojsko okupacyjne przyjechało w niedzielę rano o godz. 7 ej, a w przeciągu dnia nadeszły jeszcze trzy transporty.

Był to 24 batalion strzelców górskich, 30 oficerów i około 800 żołnierzy. Strzelcy górscy znani są jako przedni żołnierze armji francuskiej.

Około godziny 9 pierwszy oddział z muzyką wojskową maszerował do nowych koszar, gdzie ma zamieszkać. O ile tam dla następujących oddziałów nie starczyło miejsca, przygotowano dla nich szkołę Kleista. Wyładowanie taboru trwało przez cały dzień.

Oficerowie zamieszkali w hotelu Savoy i w domach prywatnych. Zajęli przedewszystkim willę p. Silbersteina przy ulicy Fryderykowskiej, opuszczoną przez właściciela.

Dla przybyłego tegoż dnia oddziału artylerji w mieście niema wystarczających stajen; zostanie więc rozkwaterowany częściowo w Bogucicach, częściowo w Siemianowicach i w Mysłowicach.

Nie został też w Katowicach cały baon strzelców górskich, składający się z czterech kompanji strzelców i dwóch kompanji kulomiotowych. Jedna kompanja strzelców jeszcze w niedzielę odjechała do Królewskiej Huty.

Ludność zachowywała się zupełnie spokojnie. I najwścieklejsi niemcy, którzy się przedtym odgrażali w najstraszliwszy sposób, siedzieli cicho. Trzeba się zmienić, kiedy bagnety przeszły do innych rąk!

W poniedziałek popołudniu trzy kompanje strzelców z kapelą maszerowały przez miasto. Widok nowego wojska zwabił licznych widzów. Lecz i teraz spokój nie został nic zakłócony.

(Oddawanie honorów uregulowane jest w ten sposób, że oficerowie wzajemnie stosują się do międzynarodowych prawideł grzeczności. Żołnierze straży bezpieczeństwa salutują oficerów i podoficerów wojsk okupacyjnych).

W niedzielę po poł. szef komisji francuskiej, pułkownik Blanchard, przywołał do siebie przedstawicieli urzędów, by im zakomunikować, że władza publiczna przeszła w ręce komisji koalicyjnej. Dalsze rozporządzenia urzędy niemieckie otrzymają piśmiennie.

O sytuacji wkroczenie wojsk francuskich do Katowic „Oberschl. Kurier“ wyw dzi:

„Niektórzy obywatele, mieszkający w pobliżu koszar, wywiesili chorągiew czerwoną z orłem białym. Owacji tych jednakowoż oficerowie nie przyjęli. W związku z tym zdarzeniem i z przygotowaniami przyjęcia w Bogucicach ukazało się rozporządzenie landrata, wydane w porozumieniu z komendą okupacyjną, według którego wójci i burmistrze natychmiast mieli zarządzić, żeby zaniechano wywieszania sztandarów polskich i francuskich z budynków publicznych.“

Ile w tym rozporządzeniu prawdy, osądzić nie możemy na razie. W każdym razie wkrótce komisja koalicyjna sama się rozejrzy w stosunkach naszych i nie będzie słuchała rad ani podlegała wpływom niemców, bo pozna, że one nie z poczucia sprawiedliwości, lecz z wściekłej, choć na razie cichej nienawiści przeciw Polsce się rodzą.

Być, coprawda, też może, że chorobliwa ta nienawiść niemców do polskości, owa wściekłość a nawet wściekliznа, na widok chorągwi polskich wyszłaby na jaw w formie gwałtów czy zaburzeń publicznych.

Nie tak spokojnie, jak w Katowicach, przeszedł pierwszy dzień okupacji w Bytomiu. Tu wskutek publicznego ukazania się godeł i sztandarów polskich wybuchła owa chorobliwa nienawiść i wściekłość niemiecka. Na przyjęcie francuzów pospieszyły na stację bytomską towarzystwa polskie z Bytomia i okolicy z swymi sztandarami. Wracając z dworca do swego lokalu przy placu Moltkiego śpiewały nasze towarzystwa pieśni polskie, co tak rozdrażniło niemców, że zaczęli krzyczeć „Deutschland ueber alles“ itd. i przeszkadzać towarzystwom naszym.

Przy rozejściu się polacy wznieśli jeszcze okrzyk na cześć Polski. Kilku niemców, którzy i przytym przeszkadzali hałasowaniem, według prasy niemieckiej, zostało pobitych.

Do Bytomia przyszły 4 kompanje strzelców alpejskich i 2 kompanje kulomiotowe.

— —

Do Królewskiej Huty przyjechali francuzi w niedzielę o godz. 9 ej rano, a mianowicie około 100 żołnierzy z sześciu oficerami, oprócz tego komisja cywilna, składająca się z dwóch panów.

Opis przeprowadzenia okupacji obwodu przemysłowego przez francuzów „Oberschles. Kurier“ kończy mniej więcej w ten sposób:

„Cudze wojska przychodzą do nas, by spełnić włożony na nich przez traktat pokojowy obowiązek, zaprawdę dla nas bolesny. Lecz mimo tego uczucia bolesnego mamy i my obowiązek zachowywać się lojalnie, poprawnie i godnie. Nie utrudniajmy wojsku okupacyjnemu zadania, lecz niech ono spotyka się ze zrozumieniem tego zadania wszędzie.

Wojska okupacyjne ani nie oczekują, ani sobie nie życzą uroczystego przyjęcia z girlandami i sztandarami, i ubolewać należy, że tu i tam czyniono inaczej. Zachowujmy postawę godną i poprawną, i pamiętajmy, że nieszczęśliwy i wtenczas jest jeszcze wielkim, jeżeli w nieszczęściu nie zapomina swej godności!“

Tak dalece więc niemcy, chociaż są w mniejszości, przyzwyczaili się do mówienia w imieniu całego G. Śląska, że wcale nie wiedzą, że nie mają do tego prawa.

Katowice, 4 lutego.

„Laurahuta“ — Siemianowice zostały zajęte wczoraj wieczorem przez oddział, złożony z 5 oficerów i 30 żołnierzy.

Do Mysłowic wkroczyli francuzi w poniedziałek po południu. Rada miejska wyasygnowała na przyjęcie okupantów 5 tys. mk.

Zajęcie Rybnika zaczęło się we wtorek, ukończono je wczoraj.

Zajęcie Zabrza przez francuzów odbyło się dziś. Polacy witali wkraczające oddziały owacyjnie.

Tarnowskie Góry zajęte zostały dziś. Do miasta wkroczył oddział, złożony z 60 huzarów, 200 artylerzystów i 150 strzelców alpejskich z 16 oficerami.

„Biała księga“.

Układ polsko-niemiecki.

Berlin, 4 lutego.
(Tel. wł.)

Ukazała się urzędowa „Biała księga“, zawierająca treść układu polsko niemieckiego, zawartego na zasadzie traktatu wersalskiego w Paryżu.

Art. 1 księgi zawiera postanowienia co do międzykoalicyjnych komisji na G. Śląsku, w Olsztynie i Kwidzyniu.

Art. 2 mówi o ewakuacji i okupacji G. Śląska.

Art. 5 dotyczy odstąpienia okręgu hulczyńskiego G. Śląska na rzecz Czecho Słowacji.

Art. 8 zawiera warunki przewozu i aprowidowania wojsk okupacyjnych w Gdańsku, w Kłajpedzie, Kwidzyniu, Cieszynie i na G. Śląsku.

W postanowieniach, dotyczących objęcia władzy przez komisję plebiscytową na G. Śląsku, między innymi czytamy:

Narodowość i język polski i niemiecki w okręgach ewakuowanych muszą być bezwzględnie postawione na jednej stopie.

Na tej zasadzie komisje otrzymują szczególniejsze prawo zniesienia wszelkich przepisów i rozporządzeń, ograniczających używalność obu języków w aktach urzędowych, w nauczaniu lub ograniczających prawo nabywania gruntów, o ile ograniczenia takie wydano na korzyść jednej z narodowości.

Wszystkie urzędy administracyjne i sądowe z chwilą przejęcia władzy przez komisję plebiscytową zrywają wszelkie stosunki z rządem niemieckim, pruskim i prowincjonalnym.

W każdym z okręgów wszyscy administracyjni urzędnicy polacy, którzy występują z ramienia rządu niemieckiego, pruskiego lub zarządu prowincjonalnego muszą kraj okupowany opuścić.

Komisje mają wszelką władzę nad urzędnikami.

Zarząd terenów plebiscytowych nie może uledz przerwie. Pozostaje on w rękach niemieckich, dopóki komisja nie zawiadomi odnośnej władzy, że dany zarząd przejmuje.

Wszelkie wydatki na zarząd i na utrzymanie komisji i wojsk okupacyjnych ponoszą Niemcy.

Sumy wydatkowane będą im zwrócone w walucie niemieckiej przez to państwo, któremu przyznany zostanie teren plebiscytowy.

Na terenach plebiscytowych nie może pozostać żadna siła zbrojna z wyjątkiem urzędników celnych, pocztowych i domainjalnych.

Policja zostaje tymczasowo na swych stanowiskach.

Rząd niemiecki zobowiązuje się nie krępować handlu zewnętrznego terenów plebiscytowych żadnymi przepisami specjalnymi.

Z Sejmu.

Budżet państwa. Kara śmierci na paskarzy i spekulantów.

Warszawa, 4 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu poseł Głąbiński referował sprawę budżetu Polski. Budżet za pół roku (dawniejszy) przekraczał 2 miljony marek. Projekt na dalsze 9 miesięcy wynosi 14 miljardów w wydatkach i 3 miljardy w dochodach.

Uchwalono nagłość wniosku posła Malinowskiego w sprawie przedłożenia ustawy wyjątkowej o karze śmierci na paskarzy i spekulantów.

W tym tygodniu posiedzenia sejmu nie będzie, gdyż komisja spr. zagr. obradować będzie nad wojną i pokojem na wschodzie.

W całej Polsce kolejnictwo musi być polskie.

Warszawa, 4 lutego.

Min. Bartel oświadczył wobec dziennikarzy warszawskich:

Poczyniliśmy już kroki w Paryżu, by zmuszono Niemcy do zwrócenia taboru, który obsługiwał Prusy Zachodnie, a który Niemcy wbrew traktatowi wywieźli.

W oczekiwaniu na ten zwrot gospodarujemy jaknajoszczędniej taborem rozporządzalnym, co ułatwia przeprowadzona świeżo unifikacja kolejnictwa. Koleje poznańskie oraz wojskowe podlegają już ministerjum kolei w Warszawie.

— A personel kolei poznańskich?

— W 80 proc. jest już polski. Tylko góra jest częściowo niemiecka. Spolszczenie całkowite kolejnictwa w Poznańskim i Prusach Zachodnich uważam za swoje najpilniejsze zadanie.

— Na koleje poznańskie doniedawna nie przyjmowano polaków, o ile nie znali języka niemieckiego. Wywoływało to skargi kolejarzy polaków. Jak jest teraz?

— Wysyłam tam pracowników, nie oglądając się na to, czy władają językiem niemieckim. W całej Polsce kolejnictwo musi być polskie.

Odniemczanie Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 4 lutego.
(P. A. T.)

Wyszło tu rozporządzenie dowództwa grupy północnej frontu wielkopolskiego; dotyczy ono usunięcia godeł i napisów niemieckich zarówno z instytucji publicznych jak i domów prywatnych. Ulice mają nosić nazwy polskie. Napisy na składach i sklepach z d. 15 b. m. mają być polskie. Obok nich dozwolone są napisy niemieckie.

Czas polski.

Bydgoszcz, 4 lutego.
(P. A. T.)

Czas polski będzie zaprowadzony w Bydgoszczy, skoro cały zabór pruski aż do Pucka zajęty będzie przez nas.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 5 b. m. Agaty P. M.
Jutro w piątek 6 b. m. Doroty i Tytusa.

Wschód słońca g. 7 m. 39
Zachód „ g. 4 m. 49.

Osobiste. Kierownikiem ekspozytury urzędu walki z lichwą i spekulacją w Sosnowcu z dniem 1-go lutego 1920 r. został mianowany p. Jan Kowal, adjunkt uniwersytetu jagiellońskiego.

Teatr H. Czarneckiego. Dziś wystawiona będzie premjera sezonu zimowego melodyjna pełna poezji, a zarówno humoru „Księżniczka dolarów“. W operetce tej udział biorą najlepsze siły zespołu, jak pp. Rogińska (księżniczka dolarów), Leonowicz, Kossakowska, Wąsowiczówna, Rudkowski, Winiaszkiewicz, Woliński, Kaczorowski w rolach głowniejszych.

„Księżniczka dolarów“, jest wyposażona w prześliczne melodje, libretto zaś niezwykle zajmujące, to też operetki tej słucha się z niesłabnącą uwagą. Wystawa, jak również reżyserja nie pozostawiają nic do życzenia.

Jutro w Dąbrowie znakomita komedja erotyczna „Starzy i młodzi“.

W niedzielę dwa przedstawienia: po południu „Targ na dziewczęta; wieczorem po raz pierwszy „Rozwódka“ Falla.

W poniedziałek w Będzinie „Starzy i młodzi“.

W sobotę wobec przepełnienia premjery niedzieli ubiegłej „Starzy i młodzi“, powtórzoną zostanie ta sztuka, ażeby, kto jeszcze nie mógł poznać tej wspaniałej komedji, miał możność przybycia choć na drugie przedstawienie.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“).

Władysław Girek na biednych złożył mk. 5.

W rocznicę śmierci matki ś. p. z Breitkopfów Franciszki Barańskiej, Zofja Kossuthowa składa mk. 10.

Pozostałość z obchodu rocznicy prejęcia kolei od okupantów w Dąbrowie jeden rub. srebrny na skarb narodowy.

P. Wrzosek złożył mk. 100 do uznania redaktora i wydawcy p. Monsiorskiego.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Iskry“ w Sosnowcu.

W związku z notatką w kwestji materjałów wybuchowych w Zagłębiu, umieszczoną w „Iskrze“ przed kilku dniami, pozwalamy sobie uprzejmie prosić Szan. Redakcję o sprostowanie pewnej nieścisłości, a mianowicie:

Próby zastosowania soli potasowej z Kałusza do wyrobu chloranu zamiast używanej dotąd soli stasfurckiej, importowanej z Niemiec, zostały przeprowadzone już w listopadzie z. r. nie przez „Radoche", lecz przez naszą fabrykę chloranu na Piaskach. Od dwóch miesięcy używamy do fabrykacji wyłącznie tego materjału krajowego z zupełnym powodzeniem. „Chemiczna fabryka Radocha", zachęcona osiągniętymi przez nas rezultatami, rozpoczęła również próby i spodziewa się w ciągu 4—6 tygodni przejść na sól Kałuską. Wtedy więc fabrykacja „miedziankitu" będzie całkowicie i wyłącznie oparta na materjałach krajowych i uniezależniona od jakiegokolwiek dowozu z zagranicy.

Pozostajemy z poważaniem
za Tow. „Miedziankit"
Dr. St. Łaszczyński.

NADESŁANE.

Sosnowiec, dn. 3 lutego 1920 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 22-go sierpnia 1919 r. w „Iskrze" №179 został umieszczony artykuł podany przez były Zarząd Związku Restauratorów powiatu Będzińskiego w osobach pp. Józefa Glińskiego, Zencikiewicza i Józefa Cuglewskiego przeciwko jednemu z organizatorów i inicjatorów tegoż Związku p. Wincentemu Gonkowskiemu, oczerniając i rzucając różne zmyślone paszkwile na Niego, chcąc w ten sposób poderwać ogólną opinję p. Gonkowskiemu u władz i pozbawić go koncesji na prowadzony przez żonę handel.

Niniejszy Związek Restauratorów Starostwa Będzińskiego z siedzibą w Sosnowcu, stając w obronie p. Wincentego Gonkowskiego, jaknajkategoryczniej prostuje a m.:

Mylnie jest podane przez p. Glińskiego, Zencikiewicza i Cuglewskiego jakoby p. Gonkowski był przeciwnikiem zbierania składek na kupno sztandaru dla Związku, natomiast p. Gonkowski oswiadczył, że sztandar jest jeden narodowy, a zatym uważa sztandar Związku Restauratorów na razie za zbyteczny, gdyż restauratorzy jako drobni kupcy mogą należeć pod sztandar kupiectwa polskiego, a zebrane na ten cel fundusze t. j. na kupno sztandaru p. Gonkowski zaproponował obrócić na więcej i daleko idące cele.

Co się tyczy zbierania ofiar dobrowolnych na Polski Skarb Narodowy, to p. Gonkowski nigdy nie był przeciwnikiem i nie wyrażał się, że mu Państwo Polskie nic dobrego nie uczyniło, lecz przeciwnie sam agitował, aby każdy z członków naszego Związku wykupił pożyczkę państwową, co dla przykładu sam uczynił, a oprócz tego złożył 5 funtów kruszczu na ręce p. Orzechowskiego członka komisji do zbierania ofiar na Skarb Narodowy, wybranego na ogólnym zebraniu Związku.

Jeszcze raz zaznaczamy, że wyrażenia podanego przez pp. Glińskiego, Zencikiewicza i Cuglewskiego, jakoby p. Gonkowski miał powiedzieć, że Państwo Polskie nic mu dobrego nie uczyniło, na to my członkowie Związku Restauratorów kategorycznie zaprzeczamy i protestujemy gdyż p. Gonkowski czegoś podobnego nie powtarzał, a jestto tylko kłamstwem rzuconym przez pp. Glińskiego, Zencikiewicza i Cuglewskiego.

Co do stosunków z kopalnią, to uważamy p. Gonkowskiego za wytłomaczonego, gdyż w owym czasie administracja kopalni nakazała p. Gonkowskiemu restaurację zamknąć, wskutek czego p. Gonkowski zmuszony był pracować na kopalni aby zabezpieczyć byt i egzystencje swej rodzinie, po wyjściu zaś okupantów, ponieważ handle się poprawiły, uważał za zbyteczne pracować na kopalni.

Stając w obronie p. Gonkowskiego wobec niesprawiedliwych zarzutów, my podpisani niżej członkowie Zwiazku zaznaczamy, ze znamy p. Gonkowskiego, jako prawego polaka, dobrego obywatela kraju i człowieka moralnego prowadzenia, zaś pp. Glińskiemu, Zencikiewiczowi i Cuglewskiemu musimy zwrócić ostrą uwagę, że podobnych zarzutów bez zezwolenia i porozumienia się z ogółem Związku podawać prawa nie mieli, za które to fałsze i kłamstwa zostali usunięci ze stanowisk członków Zarządu przez ogólne zebranie członków Związku, odbyte w miesiącu listopadzie 1919 roku.

W końcu nadmienić nam wypada, że p. Gonkowski był w owe czasy jako prezes sądu polubownego przy Związku, wobec czego cieszy się zupełnym naszym zaufaniem i dobrą opinją, co my niżej podpisani stwierdzamy.

Racz umieścić Sz. Panie Redaktorze w swym poczytnym piśmie te kilka słów odpowiedzi i sprostowania, za co z góry dziękujemy i pozostajemy

Z poważaniem
Zarząd Związku Restauratorów Starostwa Będzińskiego.

Pr. Orzechowski. J. Twardowski, J. Petrykowski, A. Laprus, K Rumas.

Członkowie:
L. Pełka F. Mańka J Lewiński A. Żuchun Skwarczyński A. Słomiński T. Warszawska, W. Białas A. Fronczek W. Hauke M. Rene W. Minkowski M. Rejniuk H Orłowski J. Drożdż St. Papierniak M. Bogdanow J. Zawadzki S Zając K. Tkaczenko Południkiewicz M Dudek L. Janotta Z. Kiedrzyńska Antoni Czerwiński F. Marszałek Marja Niepiekło J. Pilarek W. Wartok J. Mucha Z. Kochanowicz J. Marek S. Szczypa.

Z Będzina.

Gospoda żołnierska. Staraniem „Komitetu pań" w Będzinie, urządzono w dniach 4 stycznia b. r. choinkę, a 17 stycznia b. r. zabawę taneczną, na dochód otwarcia „Gospody żołnierskiej" w Będzinie.

Przy ogólnym obrocie pieniężnym 13.720 mk. 20 fen., 57 rbl. i 25 kor. 80 hal.— czysty dochód wynosi na powyższy cel: 6467 mk. 55 fen., 57 rbl. i 25 kor. 80 hal.

W skład tej sumy wchodzą również i datki, które złożyli następujący ofiarodawcy: pp. Nordmanowie 200 mk., Machajscy 100 mk., Noblinowie 100 mk., d stwo Karszowie 50 mk., Misiórscy Ben. 25 mk., Misiórski J. za rach. niepobrany 47.50 mk. Zebrane przez W. P. w kasynie oficerskim 255 mk.

Wszystkim ofiarodawcom składa „Komitet pań" imieniem żołnierzy, stokrotne „Bóg zapłać".

Zrzeszenie korepetytorów. W sobotę d. 31 stycznia r. b. odbyło się zebranie organizacyjne zrzeszenia korepetytorów, na którym uchwalono między innymi podnieść wynagrodzenie korepetytorów — uczniów kl. V-ej do 100 mk., kl. VI-ej do 125 mk.. kl. VII-ej do 150 mk., kl. VIII-ej do 175 mk., a nauczycieli zawodowych — 200 mk. (minimum) za 20 godz. miesięcznej pracy.

Wykonanie wyroku śmierci.

Dąbrowa, 1 lutego.

Gdy już zapadł straszny wyrok na bandytę Jana Dryjskiego, lat 22, warta żołnierzy, przysłuchująca się rozprawom, wraz z policją usunęła publiczność z sali, a skazańca zakuto w kajdany.

Po pożegnaniu się z matką i siostrą autem wojskowym odesłano bandytę do aresztu będzińskiego, za którego murami odbyła się egzekucja. Pojechałem i ja na miejsce stracenia. Pierwszym pojazdem za skazańcem pojechał lekarz i ksiądz.

Skazaniec odbywał spowiedź w więzieniu będzińskim w pierwszej celi od kraty schodowej. Energiczny prokurator wydawał polecenia i dyrektywy. Zdenerwowanie malowało się u wszystkich na twarzach.

Młody porucznik palił nerwowo papierosa za papierosem. I lekarz uspokajał nerwy tym narkotykiem, chociaż nigdy nie pali.

—Ze śmiercią jestem „obznajmiony" — mówił, — ale ta śmierć nadzwyczajna gra na nerwach. Gdy okupanci szukali lekarza więziennego z warunkiem, aby był przy egzekucjach, nie znaleźli nikogo z pośród nas. Gdy jednak Ojczyzna żąda...

Skazaniec tymczasem skończył spowiedź i życzeniem jego było zobaczyć matkę, która stała za murami więzienia. Biedaczka, przyniosła mu jeszcze chleb i słoik śledzi. Pożegnanie było straszne, ale krótkie, bowiem zmrok zapadał...

Ksiądz wyprowadził go z celi, idąc obok niego z modlitwą na ustach.. Skazaniec przez kurczowo zaciśnięte zęby powtarzał słowa modlitwy aż do ostatniej chwili.., Bladego, ale przytomnego przywiązano do słupa... Prokurator odczytał głośno wyrok... Zawiązano mu oczy... Krótka komenda dowódcy, salwa i ciało obsunęło się na ziemię... Lekarz skonstatował śmierć... Ceremonja była skończona...

(As.)

Telegramy.

Gdańsk - bałtyckim Gibraltarem?

Anglicy zajmują koleje wbrew traktatowi pokojowemu. Agitacje wiecowe.

Gdańsk, 4 lutego.

Anglicy przystąpili do zajmowania kolei gdańskich, wbrew traktatowi pokojowemu; gdyż traktat pokojowy gwarantuje okupację tych kolei Polsce.

Władze polskie, jak dotąd, zachowują się wobec tego faktu obojętnie.

Na zebraniach robotników występują często wojskowi angielscy w cywilnym ubraniu i agitują na niekorzyść Polski, pytając się robotników pod czyimi rządami wolą pozostać — polskimi czy też angielskimi?

Komunikat polski.

Warszawa, 5 lutego.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 b. m.

Front lit.-białoruski.

Podkomendne wojska łotewskie osiągnęły na całym froncie linję rzeki Siniuchy. Oddziały nasze dokonały wypadu od rzeki Sarjanki, rozbijając pod wsią Borki oddział bolszewicki. Zresztą na całym froncie prócz ożywionej działalności wywiadowczej starć bojowych nie było.

Front wołyński.

Nasz oddział kombinowany trzech rodzajów broni, dokonał pod dowództwem pułk. Waraszkiewicza głębokiego wypadu na tyły przeciwnika; akcja ta wywołała panikę w sztabach bolszewickich, które w pośpiechu zaczęły się ewakuować na wschód. Oddział nasz wziął jeńców i powrócił na swoje stanowisko.

Rewindykacja ziem polskich.

W ciągu dnia dzisiejszego wojska nasze posunęły się do linji Smentau, Sullenczyn i północny brzeg jeziora Mauson. Na linji tej wojska nasze zatrzymają się do 8 lutego.

W zast. szefa szt. gen.
Kuliński płk.

Polska a Rosja.

Paryż, 4 lutego.

Ag. Havasa donosi.

„Echo de Paris" zastanawiając się nad obecną sytuacją Polski, zaznacza, że bolszewizm stanowi zawsze poważną groźbę, lecz wielu polaków uważa go za mniej groźny dla Polski, niż Zjednoczoną Rosję, która może się odrodzić na ruinach ustroju sowieckiego.

Naczelnik państwa Piłsudski zamierza zaszachować rewolucję rosyjską przy pomocy Ukrainy w związku z państwami bałtyckimi. Przy tym systemacie politycznym Polska z łatwością utrzymałaby hegemonję.

Pokój Estonji z Rosją.

Gdańsk, 4 lutego.
(P. A. T.)

„Danziger Zeitung" donosi z Kopenhagi pod datą 2 lutego:

„Tutejsze poselstwo estońskie otrzymało telegram, donoszący. że dnia 5 b. m., o g. 1 ej po poł. zawarty został pokój między Estonją a Rosją sowiecką.

Katastrofa aprowizacyjna w Niemczech.

Berlin, 4 lutego.

Prasa berlińska donosi:

Katastrofa aprowizacyjna zbliża się do punktu kulminacyjnego, gdyż wszystkie zapasy zostały wyczerpane.

Zmniejszenie racji chleba nie zapobiegnie katastrofie, gdyż wkrótce chleba wcale nie będzie!

Rząd niemiecki zamierza zdobywać zboże na wsi przy użyciu siły zbrojnej.

Niemcy się buntują.

Gdańsk, 4 lutego.
(P. A. T.)

„Dziennik Gdański" donos z Karszowa:

„Tutejsi urzędnicy kolejowi niemcy nie chcieli oddać stacji władzom polskim i ulegli dopiero silnemu naciskowi władz polskich.

Niemcy wyjeżdżają!

Toruń, 4 lutego.
(P. A. T.)

Dotychczas około 5000 niemców opuściło Toruń. Są to przeważnie właściciele realności, urzędnicy i robotnicy.

Napad na teatr polski.

Olsztyn, 4 lutego.
(P. A. T.)

Odchodzące wojska niemieckie urządziły napad na teatr polski, wyrządzając znaczne straty.

Gospodarka niemiecka

Berlin, 4 lutego.

Ministerjum kolei ogłasza, iż koleje państwowe dały w styczniu znowu ćwierć miljarda marek deficytu.

Kurs marki niemieckiej.

Zurych, 4 lutego.

W ubiegły wtorek kurs marki niemieckiej wynosił 4 i trzy czwarte centima.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd organizującej się Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, po przeprowadzeniu przygotowawczych czynności, będących na ukończeniu, podaje do publicznej wiadomości, że na mocy dekretu z dnia 11 go stycznia 1919 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Kasa Chorych powiatu będzińskiego, zostanie uruchomiona w swoim działaniu z dniem 1-go marca 1920 roku.

Z tymże dniem Powiatowa Kasa Chorych łącznie z ekspozyturami w Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu, rozpocznie udzielać świadczeń w zakresie bezpłatnej pomocy i opieki lekarskiej wszelakiego rodzaju, oraz zasiłków pieniężnych na czas choroby, określonych artykułami dekretu, jak również przejmuje na siebie obowiązek lecznictwa, gdy wypadek choroby ubezpieczonego podlega przepisom prawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszyscy utrzymujący się z pracy najemnej, fizycznej, czy umysłowej.

W myśl powyższego obowiązkowi ubezpieczenia podlegają, między innymi, płci obu: wszyscy robotnicy, zatrudnieni w górnictwie, hutnictwie, wszelkiego rodzaju przemyśle, jak również pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy, praktykanci, zatrudnieni w przemyśle, górnictwie, hutnictwie, rzemiośle i handlu.

Robotnicy i urzędnicy rolni i leśni, zarówno stali jak sezonowi.

Pracownicy zakładów przemysłowych, werkmajstrzy, maszyniści, oraz inni pracownicy zajmujący wyższe stanowiska, o ile te zatrudnienia stanowią główne źródło ich dochodu:

Służba domowa.

Osoby nie stale zatrudnione.

Pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, technicznych, sklepów, aptek i biur.

Nauczyciele i wychowawcy.

Urzędnicy i pracownicy gminni i państwowi, oraz osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach gminnych i państwowych.

Pracownicy wszelkich instytucji lub stowarzyszeń społecznych, dobroczynnych lub zawodowych.

Pracujący w zakładach gastronomicznych, hotelach i t. p.

Personel sceniczny i orkiestrowy.

Chałupnicy i osoby u nich zatrudnione.

Załogi statków i żeglugi.

Robotnicy i urzędnicy kolejek podjazdowych.

W myśl artykułów dekretu pracodawcy obowiązani są do zgłoszenia Kasie Chorych, obowiązkowo ubezpieczonych w ciągu dni trzech od dnia przyjęcia ich do pracy.

Osoby niestale zatrudnione obowiązane są same zgłaszać się w celu zapisania ich na listę członków.

Powiatowa Kasa Chorych, będąc zmuszoną jeszcze przed swoim otwarciem posiadać ścisłą ewidencję członków ubezpieczonych, podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 18 go lutego r. b., przyjmuje zapisy członków w biurach swoich tak w Sosnowcu w Centrali Pow. Kasy Chorych, ulica Sadowa l. 6 jako też w filjach tejże w Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu.

W myśl powyższego Zarząd Powiatowej Kasy Chorych, zawiadamia pracodawców wszelkiej kategorji, którzy zatrudniają u siebie pracowników fizycznych i umysłowych, że obowiązani są do podjęcia kart zgłoszeń w odpowiednich biurach w oznaczonym terminie, dla wypełnienia ich i odesłania z powrotem urzędom Kasy, najpóźniej do dnia 26 go lutego 1920 roku.

Osoby nie stale zatrudnione, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, winne stawić się osobiście w powyżej wymienionych biurach Kasy, celem zgłoszenia członkostwa, również bezwzględnie najpóźniej do dnia 26-go lutego 1920 roku.

Kasa Chorych uprasza o dostosowanie się do podanego terminu zgłoszeń, przestrzegając również interesowanych, że wszelkie uchylanie się od zapisu, zatajenie miejsca pobytu, lub niezgłoszenie przez pracodawcę zatrudnionego robotnika, nie powinno mieć miejsca i pociąga w następstwie za sobą, przewidziane artykułem dekretu grzywny i kary.

Bliższe szczegóły odnośnie otwarcia Kasy Chorych, jak również rozdziału zakresu czynności pod względem terytorjalnym ambulatorjów, będących w posiadaniu Kasy,—zostaną drogą urzędowych ogłoszeń i publikacji podane do wiadomości ogółu.

Komisarz Rządowy Powiatowej Kasy Chorych.

Wilhelm Harra.

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Sosnowca niniejszym podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych (Sekcja Poborowa i Uzupełnień) z dnia 14 stycznia 1920 zarządzony został **ponowny** przegląd wszystkich popisowych roczników

1897, 1898, 1899, 1900 i 1901,

którzy zostali zupełnie zwolnieni lub uzyskali odroczenia, tudzież mężczyzn, którzy dotychczas z jakichkolwiek przyczyn przed Komisją Przeglądowo-Lekarską nie stawali.

Wszystkie dotychczas udzielone popisowym zwolnienia i odroczenia powyższych roczników unieważnia się.

Prośby o ulgi, poświadczone przez Magistrat i Starostwo wzgl. Komisarjat Policji, z dołączeniem wyciągu familijnego i zaświadczenia o stanie majątkowym, winny być przesłane do Starostwa w Będzinie **do dnia 15 lutego r. b.**

Po upływie tego terminu przedstawione podania nie będą rozpatrywane i popisowi uznani za zdatnych do wojska otrzymają 5-cio dniowy urlop, poczem będą obowiązani zgłosić się do Powiatowej Komendy Uzupełnień celem odesłania ich do miejsca przydziału służbowego.

O terminie poboru nastąpi osobne ogłoszenie.

Sosnowiec, dnia 26 stycznia 1920 r.

Magistrat m. Sosnowca.

Buciki ameryk. „Peters Shoe" № 35 nowe okazyjnie do sprzedania. St. Sosnowiecka, 34 budka szewca.

Okna inspektowe do sprzedania. St. Sosnowiecka, 34 właść. domu.

Drobne ogłoszenia.

Niklowanie wszelkich przedmiotów reperacji je wykonywa nowych niklowanie szabel. Kranc Policyjna obok składu Wojtkowiaka

Ogólna likwidacja interesu. Uwaga! kto kupi teraz, względnie tanio jeszcze kupi. Centralny skład mebli B, Błotniewskiego 3 Maja 22.

Zaginął paszport Józefa Makowera Znalazca zwróci Redakcji.

Konwersacji francuskiego języka udzielają od 1 lutego b. r. dwie nauczycielki rodowite francuski w godz. po połud. od 3 — 6 na Konstantynowie ul. Kamienna № 5, m. 2 parter.

Maturzystka która ukończyła Państwową Wyższą szkołę Realną ma jeszcze dwie godziny wolne Kucyński Starososnowiecka 50

Reperacje maszyn do szycia, pisania, rachowania, kas sklepowych, rowerów i t. p. szlifowanie noży, reperacje wszelkiej broni, tanio, szybko. Antoni Kranc, Dekierta obok składu mebli p. Wojtkowiaka.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Ludwika Stepnia.

Zaginęła tymczasowa legitymacja wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Bronisławy Zilbersztein.

Zgubiono kwit na patent rzeźniczy opłacony w grudniu Franciszka Gąsiora. Łaskawy znalezca raczy zwrócić do „Iskry" Będzin.

Rada i Zarząd
Zrzeszenia Przemysłowo-Handlowego
Zagłębia Dąbrowskiego
„HURTOWNIA"
w Będzinie.

mają zaszczyt zawiadomić Członków Zrzeszenia, iż wszystkie kwity, wydane na wypłacone sumy tracą swą ważność z dniem 8 lutego 1920 roku, stosownie bowiem do § 8 Statutu wszystkie wpłacone sumy wpisane być mają do książeczki członkowskiej, która jest do odebrania w lokalu Hurtowni.

RADA i ZARZĄD.

Będzin, dnia 2 lutego 1920 roku.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłowych i Handlowych
w Zagłębiu Dąbrowskiem

Wzywa swych członków do bezzwłocznego wpłacenia pierwszej jednorazowej składki (wpisowego) do Kasy ubezpieczeniowej, uprzedzając, że kto nie uiści tej opłaty przed 15 lutego rb., ten będzie uważany za ustępującego ze Związku i z liczby członków zostanie wykreślony (§ 2 Regul. Kasy Ubezp.)

Uiszczać opłaty można u swoich poborowców lub też w biurach odpowiedniego Oddziału Związku.

ZARZĄD SOSNOWICKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA CZERWONEGO KRZYŻA,

podaje do wiadomości członków, wobec niedojścia do skutku zebrania dorocznego, Sosnowickiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, naznaczonego na dz. 1 lutego r. b., zebranie w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość członków obecnych, odbędzie się w niedzielę d. 8 bm. o godz. 4 pp w sali Magistratu m. Sosnowca, przy ul. Warszawskiej № 6 na II piętrze.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokułu organizacyjnego zebrania z dn. 3 10 1919 r,
2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności Oddziału,
3) Sprawozdanie kasowe,
4) Wybory nowego Zarządu,
5) Wnioski i interpelacje.

Przed zebraniem można się wpisywać na sali zebrań na członków.

Zarząd Związku Ogrodników

powiadamia swych p. p. członków, iż w niedzielę dnia 8 go lutego r. b. odbędzie się

poświęcenie Pawilonu

o godzinie 9-ej rano, co poprzedzi Msza S ta w kościele par. w Sosnowcu.

Jednocześnie uprasza się wszelkie stowarzyszenia i kooperatywy o wydelegowanie swych przedstawicieli.

ZARZĄD.

Zaginęły dwa paszporty niemieckie na imię Abrama Potasza i Heli Potaszowej.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Lejbusia Sztejnfelda.

Zaginął paszport wydany przez władze rosyjskie na imię Jana Bojarskiego.

Zaginęła tymczasowa legitymacja wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Fajli Wagi Zwrócić „Iskra".

Zaginęła tymczasowa legitymacja wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Beli Borasztein Zwrócić „Iskra".

Warsztat stolarski do sprzedania ul. Sienkiewicza 20.

Fortepian do sprzedania używany Będzin Sieleckа 12 Sklep spożywczy.

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie Sosnowiec Pogoń Wodna 7.

Zaginął paszport na imię Arona Lustigera wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Karoli Genendelman

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Stanisławy Mazur.

Zaginął paszport na imię Herszel Fulka wydany przez władze niemieckie.

Zaginęło uwolnienie od wojska na imię Stanisława Kremendy, wydane w Będzinie przez P. K. U.

Zaginęła paszport wydany przez władze niemieckie na imię Ziby Kolbkop. Zwrócić do „Iskry".

Zaginęła legitymacja żywnościowa na imię Agnieszki Jarząbek. Zwrócić do „Iskry".

Zaginęła legitymacja żywnościowa na imię Bronisławy Pawlikowskiej. Zwrócić do „Iskry".

Zaginęła legitymacja żywnościowa № 907 kartki chlebowe na imię Joska Mordka Jaskierowicz.

Zaginęła legitymacja żywnościowa na imię Dawida Rybnickiego.

Sprzedam dom z ogrodem w Zawierciu przy trakcie kolejowym. Wiadomość Częstochowa, Stawowa 5 Gumiński.

Potrzebny praktykant biurowy. Oferty do redakcji pod 100.

Potrzebny kowal i pomocnik zaraz Sosnowiec ul. Sienkiewicza № 5.

Zaginęła legitymacja żywnościowa na imię Jana Typera.

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz do prowadzenia samodzielnego zakładu dzierżawa przystępna wiadomość „Iskra" Będzin.

Kupię magiel amerykańską w dobrym stanie zaraz. Wiadomość „Iskra" Będzin.

Przyjmę chłopca na posyłki. Wiadomość drukarnia Warszawska 20.

Zaginął paszport na imię Frydy Horowicz wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Sali Czosnek, wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Sary Zidmann.

Udzielam lekcji i konwersacji języków francuskiego i niemieckiego. Wiadomość w „Iskrze".

Zaginęła legitymacja żywnościowa wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Karola Peuckera Starososnowiecka 23.

Sprzedam otomanę, palto czarne z karakułowym kołnierzem szalowym, Pogoń ul. Nowopogańska 27. Autczak.

Zgubiono paszport niemiecki № 20312 wydany rabinowi na imię Szlama Henech Rabinowicz. Zwrócić do „Iskry".

Zgubiono paszport wydany przez władze rosyjskie na imię Stanisławy Rukasz.

Sprzedam psa nadającego się do gospodarstwa i stół dla prelni. Wiadomość Kołłątaja 3 w sklepie.

Redaktor i wydawca: Wiktor Monciarski.

Drukarnia „Iskry."